

**Wyrok z dnia 19 grudnia 1997 r.**

**I PKN 443/97**

**W przypadku ciągłego naruszania obowiązków pracowniczych, termin z art. 52 § 2 KP rozpoczyna bieg od ostatniego ze zdarzeń składających się na to zachowanie.**

Przewodniczący SSN: Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Adam Józefowicz, Kazimierz Jaśkowski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 1997 r. sprawy z powództwa Waldemara M. przeciwko PKP Zakładowi Maszyn Torowych w G. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z siedzibą w Gdyni z dnia 15 lipca 1997 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

### **U z a s a d n i e n i e**

Powód Waldemar M. w sprawie przeciwko PKP-Zakładowi Maszyn Torowych w G. o przywrócenie do pracy wniósł kasację od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z siedzibą w Gdyni z dnia 15 lipca 1997 r. [...] Zaskarżonym wyrokiem odrzucono apelację powoda od wyroku Sądu I instancji, zasądającego na rzecz powoda odszkodowanie z tytułu wadliwego rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia oraz uwzględniono apelację pozwanego, oddalając powództwo. Oba Sądy zgodnie uznały, że zachowanie powoda polegające na samowolnym (wbrew poleceniu) użyciu w dniach 2 i 9 września 1996 r. samochodu służbowego stanowi ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych uzasadniające rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy powoda. Sąd I instancji zasądził odszkodowanie dlatego, że pozwany naruszył instrukcję o prowadzeniu dochodzeń służbowych A/res/28, zaś Sąd II instancji ustalił, iż

ta instrukcja nie ma do powoda zastosowania i z tego względu oddalił powództwo.

W kasacji zarzucono naruszenie art. 52 § 1 KP przez błędne przyjęcie, że wyjazdy samochodem w dniach 2 i 9 września 1996 r. stanowiły ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, mimo że było to w interesie pracodawcy lub na jego polecenie; art. 52 § 2 KP przez bezpodstawne odniesienie podanej przez pracodawcę przyczyny rozwiązania umowy w dniu 18 września 1996 r. do zdarzeń, które miały miejsce wcześniej niż przed upływem miesiąca przed tym dniem oraz "z ostrożności procesowej" zarzucono także naruszenie art. 233 § 1 KPC przez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału oraz nieracjonalną i dowolną ocenę dowodów. Wniesiono o uchylenie obu wyroków i przywrócenie powoda do pracy ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu II instancji i oddalenie apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego względnie o uchylenie wyroku Sądu II instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie jest uzasadniona.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 KPC nie może być rozpatrywany przez Sąd Najwyższy, ponieważ nie został on uzasadniony. Nie wskazano w kasacji, które dowody - zdaniem wnoszącego kasację - zostały błędnie ocenione przez Sąd z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy dowodowej i dlatego stawiany jest ten zarzut. Stanowi to istotne naruszenie art. 393<sup>3</sup> KPC, który wymaga, aby kasacja zawierała nie tylko przytoczenie podstaw kasacyjnych (przepisów prawa), ale także ich uzasadnienie. Skutkiem tej wady kasacji jest rozpatrywanie sprawy według stanu faktycznego ustalonego przez oba Sądy.

Według art. 52 § 1 pkt 1 KP pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie ciężkiego naruszenia przez niego podstawowych obowiązków pracowniczych. Powód był zatrudniony jako mistrz transportu (dyspozytor) i do jego obowiązków nie należało prowadzenie samochodów, jednakże sporadycznie wykonywał tę czynność na polecenie przełożonych. W dniu 3 lutego 1996 r. powód uczestniczył w kolizji drogowej prowadząc samochód pracodawcy i wydano mu polecenie zakazujące kierowania pojazdami służbowymi.

Powód nie respektował tego polecenia i nadal od czasu do czasu kierował tymi pojazdami. Sąd Najwyższy podziela poglądy Sądów obu instancji, że niewykonanie polecenia zgodnego z prawem stanowi ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków przez powoda tym bardziej, że powód kilkakrotnie postępował wbrew zakazowi prowadzenia pojazdów pracodawcy. Zarzut naruszenia art. 52 § 1 pkt 1 KP nie jest zatem uzasadniony.

Zgodnie z art. 52 § 2 KP rozwiązanie umowy o pracę z winy pracownika nie może nastąpić po upływie 1 miesiąca od uzyskania przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy. Pozwany jako przyczynę rozwiązania w dniu 18 września 1996 r. podał "nieprzestrzeganie zakazu prowadzenia samochodów służbowych wydane przez dyrektora". Zdaniem Sądu Najwyższego wykazanie przez pozwanego dwóch tego rodzaju zdarzeń zaistniałych przed upływem miesiąca (w dniach 2 i 9 września 1996 r.) świadczy o zachowaniu tego terminu. Przepis art. 52 § 2 KP nie został zatem naruszony. Dodać nadto należy, że nie jest uzasadnione twierdzenie wnoszącego kasację, iż pracodawca, a także Sady, nie mogły nawiązywać do sprzecznego z poleceniem prowadzenia samochodów pracodawcy, które zdarzały się wcześniej niż miesiąc przed dniem rozwiązania umowy o pracę. Zachowanie powoda miało bowiem charakter ciągły - polegało na wykorzystywaniu tej samej sposobności, było jednorodnej i mieściło się w zwartym odcinku czasu. W takim przypadku termin miesięczny rozpoczyna bieg od ostatniego zdarzenia zakwalifikowanego jako część zachowania ciągłego. Oznacza to, że w niniejszej sprawie termin do rozwiązania umowy rozpoczął bieg od dnia 9 września 1996 r.

Z tych względów na podstawie art. 393<sup>12</sup> KPC orzeczono jak w sentencji.

=====